

## Trasa 2

### **Olkusz - Rabsztyn - Januszkowa Góra - Troks - Wiśliczka - Kogutek – Zimnodół - Osiek - Olkusz**

#### **OPIS TRASY.**

Licząca około 24 km, tworząca zamkniętą pętlę trasa poprowadzona po urokliwych miejscach na północny wschód od Olkusza. Po drodze zwiedzamy zamek Rabsztyn, przejeżdżamy przez bukowe lasy porastające zbocza Januszkowej Góry oraz sosnowe bory i pola na wschód od Olkusza.

#### **PRZEBIEG TRASY.**

Naszą rowerową wycieczkę rozpoczynamy przy położonej przy drodze krajowej 94 olkuskiej hali sportowo widowiskowej MOSiR (ul. Wiejska 1a). Z parkingu jedziemy drogą dojazdową do hali i po kilkudziesięciu metrach, na skrzyżowaniu ul. Wiejskiej z drogą prowadzącą do trasy 94 widzimy na słupie znak czerwonego Jurajskiego Szlaku Rowerowego Orlich Gniazd. Jedziemy prosto szlakiem, który prowadzi ul. Wiejską, a następnie ul. Nowowiejską. Po przejechaniu 1300 m od hali sportowej skręcamy w ulicę prowadzącą w lewo, a po następnych 150 m w prawo w ul. Jasną. Jesteśmy w dzielnicy Skalskie, która niegdyś była samodzielną wsią. Ulicą Jasną jedziemy około 500 m i dojeżdżamy do węzła szlaków. **(1,95 km trasy)**. Tutaj szlak rowerowy Orlich Gniazd łączy się z czerwonym pieszym Szlakiem Orlich Gniazd. Z ul. Jasnej skręcamy w lewo w utwardzoną gruntową drogę wspólnie ze szlakiem pieszym i rowerowym. Po 300 m dojeżdżamy do sosnowego zagajnika, droga prowadzi skrajem zagajnika i pól, a po około 750 m od węzła szlaków wchodzi w las. Po 300 m wyjeżdżamy z lasu, a droga skręca lekko w lewo. Po pokonaniu niewielkiego podjazdu widzimy górujące nad okolicą wzgórze z ruinami zamku Rabsztyn oraz zabudowania wsi. Po przejechaniu niespełna 200 m od granicy lasu dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 783. Po jej drugiej stronie, przy kamiennym murze dawnego dworu starościńskiego w Rabsztynie znajduje się węzeł szlaków **(3,4 km trasy)**. W tym miejscu przebiega czerwony Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd, czerwony pieszy Szlak Orlich Gniazd oraz rozpoczyna się niebieski rowerowy szlak „Okrężny” MOSiR.

Warto w tym miejscu zrobić sobie przerwę w rowerowej wędrówce i zwiedzić ruiny **zamku Rabsztyn**.

#### *Zamek Rabsztyn*

*Zamek Rabsztyn został wybudowany prawdopodobnie na przełomie XIII i XIV wieku. Jego nazwa wywodzi się z niemieckiego „Rabenstein”, czyli „Krucza Skala”. Tak w średniowieczu określano miejsca kaźni. Nie wiemy, kto wybudował najstarszą część, czyli zamek górny wznoszący się na stromej wapiennej skale. Być może był to małopolski ród rycerski Toporczyków z Morawicy. Inne hipotezy wiążą początki zamku z działalnością księcia Henryka Brodatego lub biskupa krakowskiego Jana Muskaty. W każdym razie protoplasta rodu Toporczyków, Nawój z Morawicy jeszcze przed lokacją Tenczyna, jaka miała miejsce w 1318 roku podpisywał się "de Rabstyn", czyli „z Rabsztyna”. O zamku Rabsztyn wspomina także kronikarz Jan Długosz. Pod koniec XIV wieku, po śmierci króla Kazimierza Wielkiego zamek w Rabsztynie trafił w ręce rodu Leliwitów – Melsztyńskich, którzy posiadali go, jako zastaw.*

*Pod koniec XIV wieku na miejscu wcześniejszych umocnień powstała strażnica królewska, a w 1412 przeprowadzono częściowy remont zamku rabsztyńskiego, podczas którego przebudowano wieżę obronną oraz wydrążono studnię. W połowie XIV wieku zamek Rabsztynie stał się siedzibą starostwa. Po śmierci zbuntowanego przeciwko królowi Spytka z Melsztyna zamek został skonfiskowany, lecz wkrótce zwrócono go rodzinie, a kolejnym starostą rabsztyńskim został Andrzej Tęczyński, który w 1443 roku na rozkaz króla rozpoczął odbudowę i wzmocnienie zamku. Wtedy wybudowano ceglaną nadbudowę*

gotyckiej, kamiennej wieży. Kolejnym starostą był syn Andrzeja Tęczyńskiego – Jan, który przyjął nazwisko Rabsztyński. Od początku XVI wieku zamkiem władowały trzy pokolenia Bonerów. W 1574 roku w rabsztyńskim zamku nocował król elekt Henryk Walezy. Pod koniec XVI wieku dowódcą załogi wojskowej Rabsztyna był kozak, płk. Gabriel Hołubek, który w 1587 roku wraz z olkuskimi górnikami rozbił kilkusetosobowy oddział idący na pomoc arcyksięciu Maksymilianowi Habsburgowi, jednemu z dwóch elektów wybranych na króla po śmierci króla Stefana Batorego. W 1592 roku starostą rabsztyńskim został Marszałek Wielki Koronny Mikołaj Wolski herbu Półkozic. To on prawdopodobnie rozpoczął budowę renesansowego pałacu, którego mury zachowały się do naszych czasów. Budowę dokończył kolejny starosta rabsztyński, Marszałek Wielki Koronny Zygmunt Gonzaga Myszkowski herbu Jastrzębiec, właściciel zamku w Mirowie. Pałac powstał na początku XVII wieku, ale jego świetność nie trwała długo.

W 1657 roku zamek został spalony przez ustępujących z Polski Szwedów. Po Potopie zamek został tylko częściowo odbudowany ze zniszczeń. Dlatego na początku XVIII wieku u podnóża zamku wybudowano dwór starościński i folwark, a opuszczony zamek popadał w coraz większą ruinę. Okoliczna ludność rozbierała zamkowe mury dla odzyskania budulca, a na przełomie XIX i XX wieku ktoś wysadził w powietrze wysoką zamkową wieżę zbudowaną z wapienia i cegły. Od kilkunastu lat władze Olkusza, które są właścicielem zamku prowadzą prace mające na celu uchronienie tego cennego zabytku przed zniszczeniem. Od tego czasu uzupełniono i odtworzono część murów oraz zrekonstruowano węzeł bramny, wybudowano drewniane mosty nad fosą i przed bramą. Zamek jest dostępny do zwiedzania w sezonie (od kwietnia do października). Od 2003 roku, w pierwszy weekend lipca, pod zamkiem organizowane są widowiskowe turnieje rycerskie organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu, Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn” i Bractwo Rycerskie „Kruk”. Z kolei od 2008 roku w połowie maja na zboczach rabsztyńskiego wzgórza odbywają się cykliczne zawody rowerowe „Family Cup” współorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu.

Na węźle szlaków pod zamkiem opuszczamy czerwony Jurajski Rowerowy Szlak Orlich Gniazd, który prowadzi drogą u podnóża rabsztyńskiego wzgórza, a my rozpoczynamy rowerową wędrowkę niebieskim, rowerowym szlakiem „Okrężnym” MOSiR.

Wyruszając w dalszą podróż wjeżdżamy na ruchliwą drogę wojewódzką 783 i kierujemy się w stronę Wolbromia. Po przejechaniu 500 metrów skręcamy w prawo na leśny parking. Z jego południowego krańca wychodzi leśna droga, którą prowadzi także pieszy, czerwony Szlak Orlich Gniazd. Po przejechaniu 800 m dojeżdżamy do **linii kolejowej Olkusz - Tunel oraz LHS**, następnie skręcamy w lewo, a po 600 m dojeżdżamy do przejazdu kolejowego.

Na przejeździe w Rabsztynie przekraczamy, dwie linie kolejowe o ciekawej historii. Pierwsza, to Kolej Iwanogrodzko – Dąbrowska, powstała pod koniec XIX wieku linia kolejowa łącząca Dąbrowę Górniczą z Dęblinem (tak wtedy nazywał się Iwanogród). Przebiegający przez powiat olkuski odcinek z Kielc do Dąbrowy uruchomiono 26 stycznia 1885 roku. Szeroki tor kończył się w Hucie "Bankowa" w Dąbrowie Górniczej. Wybudowanie tej linii przyczyniło się do rozwoju gospodarczego terenów, przez które przebiegała (rozwój przemysłu m.in. w Olkuszu, Wolbromiu, Sławkowie, czy Jaroszowcu).

Druga, Linia Hutniczo Siarkowa, bo taką nazwę nosiła w chwili powstania, to jedyny w Polsce trakt kolejowy, o rozstawie torów typowym dla kolei rosyjskich (1520 mm), czyli o 85 mm szerszym od europejskiego standardu (1435 mm). Dlatego nazywana jest „szerokim torem” lub „LHS”. Linia miała służyć do transportu rudy żelaza do Huty „Katowice”, a w drugim kierunku siarki oraz węgla do ówczesnego ZSRR, bez konieczności przeładunku towarów na granicy. Długość LHS przez terytorium Polski to prawie 395 km (Hrubieszów – Sławków). Realizację tej inwestycji rozpoczęto w połowie

*listopada 1976 roku, a pierwszy pociąg z rudą przejechał nią już w połowie grudnia 1979 roku. Obecnie nosi nazwę Linia Hutnicza Szerokotorowa.*

Za przejazdem kolejowym skręcamy w prawo zaraz za drogowskazem Troks. Jedziemy drogą powiatową w stronę Trzyciąża i po stu metrach zjeżdżamy z niej w lewo, w zamkniętą szlabanem leśną drogę. Wjeżdżamy w sosnowy las i po niespełna dwustu metrach dojeżdżamy do węzła szlaków (**5,7 km trasy**). Tutaj nasz szlak łączy się z pieszym, czerwonym Szlakiem Orlich Gniazd oraz rowerowym pomarańczowym Szlakiem Januszkowej Góry MOSiR. Jeśli mamy więcej czasu możemy objechać tym liczącym 4400 m szlakiem całą Januszkową Górę. Jeśli nie to kontynuujemy podróż naszym niebieskim szlakiem „Okrężnym”.

Skręcamy w prawo w leśną drogę, gdzie są oznaczenia wszystkich trzech szlaków. Droga prowadzi nas prosto. Pod 400 metrach w lewo odchodzi pieszy Szlak Orlich Gniazd, który prowadzi na szczyt **Januszkowej Góry**.

#### Januszkowa Góra

*Januszkowa Góra (449 m n.p.m.) w dolnych partiach porośnięta jest sosnowym borem, a w górnych buczyną sudecką otaczającą malownicze, wapienne skały. Planuje się, aby liczący 38 ha południowo – zachodni fragment zbocza tej góry objąć ochroną w formie rezerwatu przyrody. Na terenie planowanego rezerwatu zinwentaryzowano łącznie 11 jaskiń o schronów skalnych. Można tu zaobserwować zmienność zbiorowisk leśnych wraz z ekspozycją i rzeźbą terenu – występuje tu żyzna buczyna sudecka, kwaśna buczyna niżowa, ciepłolubna buczyna storczykowa i górska jaworzyna z jęczmikiem, a w dolnych partiach także bór sosnowy. Na szczyt prowadzi czerwony pieszy Szlak Orlich Gniazd PTTK. Ze skały na południowej stronie szczytu wzniesienia wczesną wiosną i późną jesienią rozciąga się widok na ruiny zamku Rabsztyn. Kilkanaście metrów poniżej szczytu znajduje się wejście do jaskini Januszkowa Szczelina – jednej z najgłębszych (56 m) jaskiń na Jurze. Jaskinia została odkryta jesienią 1970 roku przez grupę olkuskich speleologów. Z racji na głębokie, sięgające 30 m studnie i znaczną skalę trudności jaskinia była zamknięta kratą, aby uchronić przypadkowych turystów przed nieszczęściem (krata jest systematycznie niszczona). Nazwa Januszkowej Góry zwanej także Januszkówką według legendy pochodzi od zbójnika Janusza, który miał się ongiś schronić w tutejszych lasach. W XVI wieku w „Opisie włości pomorzańskiej” pióra Seweryna Bonera (1534 r.) góra nazywana jest Jastrząbką. Warto dodać, że w kwietniu 1863 roku w lasach porastających zbocza Januszkowej Góry kwaterował liczący 300 powstańców oddział dowodzony przez Anastazego Mossakowskiego.*

My jedziemy prosto. Po dalszych stu metrach dojeżdżamy do skrzyżowania leśnych dróg z charakterystycznym samotnym świerkiem pośrodku. Z tego miejsca kierujemy się drogą odchodzącą skosem w prawo i po dalszych stu metrach dojeżdżamy do węzła szlaków przy asfaltowej drodze do Podlesia Rabsztyńskiego (**6,3 km trasy**). Węzeł szlaków znajduje się w pobliżu szlabanu na leśnej drodze. Tutaj rozpoczyna się także zielony rowerowy szlak „Wschodni” MOSiR.

Skręcamy w lewo na asfaltową drogę do Podlesia Rabsztyńskiego. Jedziemy prowadzącą przez las asfaltową drogą wspólnie ze szlakami rowerowymi MOSiR; zielonym i pomarańczowym. Droga skręca łukiem w lewo, a na prostym odcinku, po 400 m od węzła szlaków na podjeździe nasz szlak skręca w prawo w odchodzącą nieco skośnie i niezbyt wyraźnie widoczną leśną drogę. Droga prowadzi lekko w dół przez sosnowy bór. Po 250 m mijamy skrzyżowanie leśnych dróg. Z lewej widzimy rozkopaną wydmy, zapewne miejsce czerpania piasku przez miejscową ludność. Jedziemy prosto, a droga zaczyna się łagodnie wznosić. Po przejechaniu dwustu metrów od skrzyżowania mijamy po lewej charakterystyczny omszały wapienny głaz. Wkrótce wjeżdżamy na szeroką gruntowo -kamienistą drogę, wprost przy

ostatnich zabudowaniach Troksa. Skręcamy w prawo i po 150 metrach dojeżdżamy do placu przy drodze powiatowej przebiegającej przez **Troks**. **(7,6 km trasy)**.

### *Troks*

*Wieś lokowana na prawie niemieckim w połowie XIV wieku. Najstarsze wzmianki pochodzą z 1365 roku, kiedy wymienia się sołtysa Krajkę „de Trexe”, czyli „z Troksa”. Wieś wchodziła w skład dóbr klasztoru norbertanek w krakowskim Zwierzyńcu. Od końca XVI wieku wieś należała do parafii Gołaczewy. Podczas II wojny światowej w okolicy działała partyzantka AK.*

Z placu w Troksie przejeżdżamy na drugą stronę asfaltowej drogi prowadzącej do Trzyciąża i kierujemy się na południe szeroka i utwardzona drogą powiatową. Po przejechaniu 500 m mijamy charakterystyczny przydrożny krzyż. Wkrótce wjeżdżamy w las. Droga, którą jedziemy jest nieco wyboista, lecz z widocznymi śladami utwardzenia nawierzchni, co odróżnia ją od leśnych dróg, z którymi krzyżuje się na kolejnych rozjazdach. Po przejechaniu 2.3 km od placu w Troksie dojeżdżamy do drogi w pobliżu Olewina, którą prowadzi pieszy czerwony Szlak Orlich Gniazd **(9,9 km trasy)**. Po prawej stronie widzimy ogrodzenie dawnej fabryki domów.

Skręcamy w lewo na drogę wspólnie ze czerwonym pieszym Szlakiem Orlich Gniazd i naszym, niebieskim szlakiem rowerowym MOSiR. Jedziemy na wschód. Po 700 metrach szlaki się rozchodzą. Szlak czerwony prowadzi prosto, a my skręcamy w prawo. Jedziemy (lub prowadzimy rower) piaszczystą drogą, lecz po chwili wjeżdżamy w zwarty las i kontynuujemy podróż. Po przejechaniu kilometra prostą drogą przez las dojeżdżamy do pierwszych zabudowań **Wiśliczki (11,7 km trasy)**.

### *Wiśliczka.*

*Urokliwie położona, otoczona lasami Wiśliczka, to jedna z najmniejszych wsi w gminie Olkusz. Jej nazwa zapisana, jako „Wisliczka” została odnotowana po raz pierwszy na wydanej w 1839 roku Mapie Topograficznej Królestwa Polskiego.*

Tu skręcamy w lewo i jedziemy drogą prowadzącą przez wieś. Po przejechaniu 400 m dojeżdżamy do skrzyżowania **(12,1 km trasy)**. Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo za drogą główną. Po przejechaniu dwustu metrów zjeżdżamy w prawo z asfaltowej drogi na biegnącą skrajem lasu drogą gruntową. Po prawej stronie mamy łąkę z boiskiem piłkarskim. Po wjeździe w las zaczyna się lekki zjazd, a droga sprowadza nas do suchej doliny **rzeki Baby**.

### *Rzeka Baba*

*Nazwa tej rzeki po raz pierwszy pojawia się w źródłach historycznych w 1564 roku, kiedy to żupnik, rada i gwarkowie olkusczy zeznali przed rewizorami, że rzeka Baba, która czyniła górnikom olkuskim szkody, teraz od ośmiu lat i dalej nie ciecze. Z racji na budowę geologiczną terenu, rzeka Baba wielokrotnie zalewała olkuskie kopalnie utrudniając, czy wręcz uniemożliwiając eksploatację. Aby odprowadzać wodę z zalewanych kopalń, od XVI wieku rozpoczęła się budowa wielokilometrowych i bardzo drogich sztolni olkuskich. Z racji na szkody, jakie powodowała ta niewielka i niepozorna rzeczka dla olkuskiego górnictwa srebra i ołowiu powstało przysłowie mówiące, że „Dwie baby zniszczyły Polskę”. Według przysłowie pierwsza „baba”, to królowa Bona, która wywiozła do Włoch olbrzymie tzw. sumy neapolitańskie, a druga, to rzeka Baba, która doprowadziła na skraj bankructwa olkuskich gwarków.*

*W wydawanym w latach 1880 – 1914 „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” czytamy; „Baba, rzeczka w pow. olkuskim bierze początek na wschód od Olkusza pod wsią Siennicznem, poczem zwraca się ku zachodowi przez Olelin (dzisiaj Olewin, dop.red) i Czarną Górę i o*

ćwierć mili na południe od Olkusza ginie w piaskach płynąc dalej pod ziemią przez dawną sztolnię Pilecką. Po każdym silniejszym przyborze wód wypływa ponownie na powierzchnię pod Starczynowem i uchodzi z prawego brzegu do Stolli (dzisiaj rzeka Szoła, dop.red). Ostatni raz miało to miejsce w 1876 r. Wyrządzała ona dawniej znaczne szkody w kopalniach olkuskich i ostatecznie zniszczyła je wylewami w 1615 i 1655 roku. W 1817 roku zamierzono wody jej odprowadzić kanałem przez Starczynów do Stolli, lecz to nie przyszło do skutku. Przyczyną tego znikania wód Baby jest tak zwana kurzawka, ziemia niebieskawa, składająca się z gliny i piasku i stanowiąca spodnią warstwę piasków na przestrzeni od Olkusza do gór Tarnowskich na Szląsku (czyli Tarnowskich Gór na Śląsku, dop.red). Warstwa ta chciwie pochłania wodę i prowadząc ją w pod ziemią zalewa roboty górnicze, gdzie takowe napotka”.

Pomysł ujęcia wód rzeki Baby w betonowe i szczelne koryto został zrealizowany dopiero w XX wieku. Jednak w wyniku eksploatacji górniczej powstał tzw. lej depresyjny i źródła rzeki Baby praktycznie zanikły.

Jadąc dalej doliną Baby dojeżdżamy do skrzyżowania leśnych dróg przy charakterystycznym żółtym słupku wyznaczającym bieg gazociągu (**12,85 km trasy**). Na skrzyżowaniu skręcamy w drogę odchodzącą skośnie w lewo, która wprowadza nas w sosnowy bór. Zaczyna się łagodny podjazd. Po 300 m dojeżdżamy do kolejnego leśnego skrzyżowania. Jedziemy prosto i po kolejnych 300 m, gdzie droga prowadzi skrajem wsi Sieniczno dojeżdżamy do drogi wojewódzkiej 773 (**13,45 km trasy**). Przejeżdżamy na drugą stronę asfaltowej szosy i wjeżdżamy w leśną drogę. Szlak prowadzi przez las mieszany. Droga meandruje, a dobiegający hałas wskazuje, że zbliżamy się do ruchliwej drogi krajowej 94. Pod chwili droga dochodzi do linii energetycznej wysokiego napięcia i wyprowadza nas na rozległą, polanę i młodnik, które mijamy po lewej stronie. Po chwili dojeżdżamy do węzła szlaków, gdzie nasz szlak łączy się z zielonym, rowerowym szlakiem „Wschodnim” MOSiR (**14,8 km trasy**). Po około 200 m dojeżdżamy do drogi krajowej 94. Przekraczamy ją i dojeżdżamy do zajazdu „Kogutek” (**15 km trasy**).

Z parkingu przy zajęździe wjeżdżamy w sosnowy bór szeroką, utwardzoną drogą. Po około 500 m wyjeżdżamy z lasu i przez pola kierujemy się w stronę wsi Zimnodół. Po przejechaniu 1,1 km od zajazdu szlak wyprowadza nas na asfaltową drogę we wsi **Zimnodół**.

### Zimnodół

Wieś Zimnodół, to jedna z najstarszych osad w powiecie olkuskim. Najstarsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1299 roku. Pochodzi ona z dokumentu, w którym „Virbenta castellanus de Cehow” nadał swoją wieś „Symnodol” Henrykowi mieszczaninowi olkuskiemu. Jest to zarazem najstarsza wzmianka potwierdzająca, że Olkusz był już miastem. W dokumencie z 1428 roku spotykamy pisownię nazwy wsi, jako „Szimni Dol”, a w XVIII wieku „Zimny Dół”, co wyjaśnia pochodzenie nazwy. Od XV wieku Zimnodół był wsią królewską wchodzącą w skład starostwa rabsztyńskiego. Już w XVI wieku na terenie wsi znajdowała się karczma. Do ciekawszych zabytków na terenie wsi można zaliczyć kapliczkę domkową z przełomu XIX i XX wieku. Zachowało się też kilka drewnianych domów z początków XX wieku.

Po dojeździe do asfaltowej drogi, jaka przebiega przez Zimnodół jedziemy nią w prawo. Po około 500 m dojeżdżamy do remizy OSP, gdzie dochodzi jurajski czerwony Szlak Rowerowy Orlich Gniazd (**16,7 km trasy**). Po przejechaniu około 700 m od remizy, na skraju wsi znajduje się węzeł szlaków. W tym miejscu żegnamy niebieski szlak „Okreżny” MOSiR, który prowadzi dalej prosto w stronę Osieka. My skręcamy w prawo i kontynuujemy podróż czerwonym Jurajskim Rowerowym Szlakiem Orlich Gniazd. (**17,4 km trasy**).

Jedziemy polną utwardzoną drogą przy ostatnich zabudowaniach. Wkrótce prowadząca przez pola droga, którą prowadzi szlak łączy się z dochodzącą z prawej strony Miejską Drogą, która łączy Zimnodół i

Osiek. Kiedy wjeżdżamy w zabudowania Osieka droga na ostatnim 150 m odcinku zyskuje asfaltową nawierzchnię. Dojeżdżamy do skrzyżowania w Osieku (**19 km trasy**). Utrzymujemy poprzedni kierunek jazdy i przez około 370 m jedziemy główną drogą prowadzącą w stronę Olkusza. Przed skrajem lasu skręcamy z głównej drogi w lewo w asfaltową ulicę zabudowaną domami. Kierujemy się na zachód i po 450 m, kiedy kończy się linia zabudowy skręcamy w prawo, a po kilkudziesięciu metrach w lewo i kontynuujemy podróż utwardzoną drogą biegnącą skrajem lasu. Droga skręca łagodnym łukiem w prawo, a po około 400 metrach skręca w prawo wjeżdżając w las. Jedziemy leśną dość szeroką drogą i po przejechaniu około 900 metrów wyjeżdżamy z lasu na skraju osiedla Pakuska. Dojeżdżamy do asfaltowej drogi (ul. Legionów Polskich) i przejeżdżamy na jej drugą stronę. Dalej szlak prowadzi szerokim chodnikiem. Po lewej mijamy budynek, w którym mieści się Schronisko Młodzieżowe PTSM „Jura”, a następnie budynek SP 3. Za budynkiem szkoły droga skręca w lewo, gdzie zaczyna się dość stromy podjazd (ul. Hardego), który prowadzi do skrzyżowania z ul. M. Biema. Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo i po kilkudziesięciu metrach dojeżdżamy do skrzyżowania z alejami 1000 lecia (sygnalizacja świetlna). Przejeżdżamy przez skrzyżowanie i jedziemy ul. Marii Curie Skłodowskiej. Po przejechaniu około 670 m od skrzyżowania z sygnalizacją świetlną dojeżdżamy do **Skwerku**, gdzie przy prowadzącej nad torami estakadzie znajduje się węzeł szlaków. (**22,5 km trasy**).

W tym miejscu czerwony Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd, którym podróżujemy łączy się z początkiem niebieskiego rowerowego szlaku „Okrężnego” MOSiR.

#### Skwerek

*Skwerek to centralne miejsce, swoisty rynek dzielnicy Czarna Góra, która w średniowieczu była samodzielną wsią. Po raz pierwszy wzmiankowana jest w 1521 roku. Jej właścicielem był Stanisław Czarny z Witowic. Być może od jego imienia pochodziła nazwa tej wsi, która z czasem straciła samodzielność i stała się dzielnicą Olkusza. W 1709 r. jest opisana, jako „Gory Olkuskie”. Na przełomie XIX i XX wieku wraz z rozwojem gospodarczym miasta Czarna Góra stała się modną dzielnicą willową i do dziś można tu oglądać ciekawie architektonicznie realizacje z tego okresu. Kompleks sportowy na Czarnej Górze zaczął powstawać w okresie międzywojennym. Jedno z drzew na terenie parku zasadził osobiście Józef Piłsudski podczas pobytu w Olkuszu (nikt, nie wie, które drzewo). Rozbudowa kompleksu była kontynuowana po wojnie i w 1966 roku oddano do użytku zespół basenów kąpielowych.*

*Na terenie Czarnej Góry znajdował się jeden z punktów wydarzeń, które przeszły do historii pod nazwą „Krwawej środy”. W dniu 31 lipca 1940 roku, nazwanym później "krwawą środą", do Olkusza przybyła ekspedycja karna. Niemcy wywieźli z domów wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 55 lat, których zgromadzili na olkuskim rynku i pobliskich placach, w tym na terenie dzielnicy Czarna Góra. Tam przez kilka godzin poddawano ich brutalnym torturom i szykanom. Kilka osób wywieziono potem do więzienia, a kilka zginęło lub zmarło w wyniku odniesionych ran. Wydarzenia te upamiętnia niewielki obelisk z pamiątkową płytą, jaki znajduje się na zieleńcu w pobliżu wejścia na estakadę.*

Kontynuujemy podróż i przeprowadzamy rowery pieszą estakadą na drugą stronę linii kolejowej. Po zjeździe z estakady skręcamy w prawo w ul. Łukasińskiego, która po kilkudziesięciu metrach skręca w lewo. Dojeżdżamy do skrzyżowania z ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Przecinamy skrzyżowanie i jadąc ulicą wzdłuż muru znajdującego się po prawej stronie Starego Cmentarza dojeżdżamy do skrzyżowania z ul. Francesco Nullo. Będąc w tym miejscu warto zwiedzić olkuski **Stary Cmentarz**.

#### Stary Cmentarz

*Stary cmentarz przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego powstał około 1815 roku. Funkcjonował do 1914 roku, choć pojedyncze pochówki w grobach rodzinnych odbywały się jeszcze w latach 30. tych XX wieku.*

Na cmentarzu zachowało się kilkadziesiąt nagrobków i pomników z XIX i XX wieku. Są tu pochowani uczestnicy powstań narodowych i znamienici obywatele Olkusza. Najbardziej znany jest grób płk Francesco Nullo, włoskiego ochotnika z Bergamo, który zginął w bitwie pod Krzykawką 5 maja 1863 roku i został pochowany na olkuskim cmentarzu.

Przez wiele lat cmentarz był zapomniany i niszczał. Od lat 90. tych środowisko dawnych instruktorów harcerskich, kombatanów i członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Olkuskiej podjęło się społecznie odnawiania kolejnych grobów olkuskiego cmentarza. Część prac jest finansowana z budżetu miasta. Ciekawostką olkuskiego starego cmentarza jest „Ściana Pamięci”, czyli odbudowany mur oddzielający prawosławną część cmentarza. Na murze umieszczono pamiątkowe tablice upamiętniające mieszkańców ziemi olkuskiej, którzy zginęli podczas I i II wojny światowej.

Z kolei niezwykłą pamiątką historii miasta jest niewielka tablica umieszczona w murze, jaki od południa oddziela cmentarz od ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Na tablicy widnieje napis: „Tu leży Simon Kuropatwa Zachow. Pod tym kamieniem kturemu daj Panie Boże duszne zbawienie. A.D.1651”, a poniżej „Di. 21 marca pod tym kamieniem złożone kości z grobów i smętarza po augustiańskiego w roku 1870 wykopane w Olkuszu”. Kiedy w XIX wieku wyburzono olkuski klasztor i kościół augustianów znalezione tam ludzkie szczątki, w tym trumny zakonników z krypt pochowano we wspólnej mogile, na lewo od wejścia na Stary Cmentarz. Jak widać, do upamiętnienia miejsca zbiorowego pochówku wykorzystano XVII wieczną płytę epitafijną z rozebranego klasztoru.

Gdy kończy się mur cmentarza dojeżdżamy do skrzyżowania na którym skręcamy w lewo. Mijamy charakterystyczny Staw Tomsa z prawej strony i budynki SP 4 z lewej. Na wysokości szkoły dojeżdżamy do skrzyżowania, na którym skręcamy w prawo w ul. Skalska. (Uwaga, jeśli chcemy przedłużyć rowerową wycieczkę i zwiedzić historyczne centrum Olkusza z gotycką bazyliką św. Andrzeja, odrestaurowanym fragmentem murów obronnych z basztą i olkuskimi muzeami, to nadal jedziemy prosto ul. Francesco Nullo w stronę Starówki).

Jadąc ul. Skalska czeka nas około 300 m podjazd do skrzyżowania, na którym skręcamy w lewo i dojeżdżamy do dwupasmowej trasy 94. Dla własnego bezpieczeństwa lepiej przeprowadzić rower po przejściu dla pieszych na drugą stronę trasy. Za skrzyżowaniem z trasą czerwony Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd skręca w prawo w ul. Wiejską, ale my opuszczamy szlak i skręcamy w lewo. Po krótkim zjeździe jesteśmy pod halą sportowo - widowiskową MOSiR, spod której rozpoczęliśmy rowerową wycieczkę, a teraz ją kończymy **(23,8 km trasy)**.